

# Jan Charytański

---

## Biuletyn katechetyczny

---

Collectanea Theologica 46/4, 133-157

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN KATECHETYCZNY

**Zawartość:** I. RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE. 1. Przyszłość wiary młodzieży w Europie. — 2. Europejska sesja katechetyczna. — 3. Zjazd Związku Katechetów Niemiec Zachodnich. II. RUCH KATECHETYCZNY W POLSCE. Sympozjum katechetyczne na Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym \*.

### I RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE

#### 1. Przyszłość wiary młodzieży w Europie

Sprawozdanie z Konferencji delegatów Episkopatów Europy zorganizowanej przez Sekretariat dla Niewierzących w Rzymie 18—20 listopada 1975 r.

Myśl o zwołaniu konferencji zrodziła się pod wpływem Synodu Biskupów z r. 1974, który dyskutował m. in. nad ewangelizacją młodzieży. Kardynał F. König jako przewodniczący Sekretariatu dla Niewierzących postanowił wówczas wystosować do Konferencji Episkopatów Europy pytania ankietowe dotyczące przyszłości wiary młodzieży w Europie. Polską odpowiedź na ankietę opracował ks. rektor J. Majka, konsultor Sekretariatu dla Niewierzących. Wszystkie odpowiedzi — w sumie około 300 stron maszynopisu — przesłane zostały Konferencjom Episkopatów z prośbą o wydelegowanie przedstawicieli na konferencję planowaną na jesień 1975 r. w Rzymie, której zadaniem było uchwycenie głównych tendencji przejawiających się w odpowiedziach ankietowych i wymiana doświadczeń. Wyniki tego spotkania zostaną przekazane Konferencji Episkopatów do wykorzystania. Opracuje je Sekretariat dla Niewierzących.

W konferencji uczestniczyli:

1. Delegaci 16 Konferencji Episkopatów Europy w liczbie 20. Delegatem Konferencji Episkopatu Polskiego był bp Jerzy Stroba. Obecny był ponadto ks. J. Majka jako konsultor Sekretariatu dla Niewierzących.

2. Delegaci pięciu kontynentów w liczbie 7.

3. Delegaci następujących instytucji: jeden — Unii Wyższych Przełożonych Zakonnych, jeden — Sekretariatu Stanu, jeden — Kongregacji Duchowieństwa, jeden — Kongregacji Wychowania, dwóch — Kongregacji Ewan-

---

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Charytański SJ, Warszawa.

gelizacji, dwóch — Consilium de Laicis, jeden — CCEE (Rady Konferencji Episkopatów Europy). Łącznie 9 osób.

Z ramienia sekretariatu uczestniczyli w konferencji: przewodniczący kard. König, sekretarz Miano i podsekretarz Jacqueline.

Razem uczestniczyło 38 osób: 1 kardynał, 6 biskupów i 31 kapłanów.

W konferencji można wyróżnić dwie części: sprawozdania z opracowanych ankiet, które zajęły półtora dnia oraz dyskusja nad głównymi zagadnieniami, jakie wyłoniły się ze sprawozdań, trwająca drugie półtora dnia.

Ankiety były opracowane dość różnie. W jednych dominowała statystyka, w innych raczej ujęcia syntetyczne. Opracowania oparte na statystyce czerpały z uprzednich badań obejmujących kilka tysięcy stron. Różna też była objętość sprawozdań: od 5 do 80 stron. Polskie sprawozdanie obejmowało 9 stron. Przedmiotem opracowań była młodzież od 16 do 25 lat, a więc gimnazjalna, studiująca i pracująca.

Relator sprawozdania miał do dyspozycji 20 min. Następnie uczestnicy konferencji mogli mu stawiać przez 20 min. pytania. Posługiwano się wszystkimi językami Europy zachodniej, które tłumaczone były na dwa: francuski i angielski.

### Sprawozdania delegatów Konferencji Episkopatów

Na podstawie sprawozdań można nakreślić pewnego rodzaju geografie postaw młodzieży wobec problemu wiary w Europie. Centrum kryzysu znajduje się w krajach najwyżej uprzemysłowionych Europy środkowo-zachodniej, tj. we Francji, Niemczech zachodnich, Anglii, Belgii, Holandii i krajach skandynawskich, a w dalszej kolejności także we Włoszech i w Austrii. To centrum niejako promieniuje na kraje leżące od niego na wschód i na zachód w takim stopniu, w jakim są one otwarte na jego wpływ. Największy jest ten wpływ na Hiszpanię, Portugalię i Jugosławię. Wyraźnie mniejszy na Grecję i Polskę. Najmniejszy jak dotąd, na położoną na północy Irlandię i na południu — Maltę.

W owym centrum postawa młodzieży dotyczy: 1. rzeczywistości otaczającej ją świat, 2. Boga i religii, 3. Kościoła.

### Postawa młodzieży wobec rzeczywistości otaczającej ją świata

— Młodzież kontestuje dawny porządek instytucjonalny społeczeństwa i dawną hierarchię wartości, przede wszystkim wartości moralnych.

— Wpływ wychowawczy rodziny na młodzież jest niewielki. Wychowuje się ona poza nią. Kształtuje ją: dobrobyt społeczny, pluralizm ideologiczny, środki masowego przekazu, fala seksualna. Większa jej część widzi sens życia w konsumpcji, w przyjemności. Dla problemów duchowych okazuje mało zrozumienia.

— Fascynuje ją marksizm.

— Młodzież jest równocześnie przeciwna totalizmowi politycznemu, wychowawczemu i społecznemu. Chce wolności i demokracji. Odrzuca paternalizm.

— Jest wrażliwa na szczerłość i na prawdziwe wartości.

— Tworzy własny świat i własną kulturę, która charakteryzuje się odwrotem od racjonalizmu, myślenia docelowego i przyszłościowego. Cechuje ją natomiast irracjonalność, zwrot do przeżyć wewnętrznych, stawianie na osobiste doświadczenie, szukanie bliskości drugiego człowieka, podkreślanie idei braterstwa ludzi.

### Postawa młodzieży wobec Boga i religii

— Większość młodzieży — 70—80% — deklaruje się jako wierząca w Boga. Ortodoksyjność tej wiary leży jednak poniżej 50%.

— Obserwuje się spadek praktyk religijnych i spadek zainteresowań zagadnieniami religijnymi.

— Powstają spontaniczne grupy szukające głębszych przeżyć religijnych, istniejące przeważnie poza tradycyjną wspólnotą kościelną.

— Chrystus jest dla młodzieży fascynującym człowiekiem, lecz tylko człowiekiem.

#### Postawa młodzieży wobec Kościoła

— Często jest krytyka Kościoła przede wszystkim jako instytucji za apodyktyczność przede wszystkim w dziedzinie etyki (głównie seksualnej), lecz także ogólnie w dziedzinie doktryny.

— Chcą w Kościele więcej wolności, więcej demokracji, więcej pluralizmu.

— Kościół musi być wiarygodny w realizacji wolności i miłości.

— Chrystus tak, Kościół nie.

Tak przedstawia się ogólne tło, na którym można wyróżnić pewną specyfikę postaw młodzieży w poszczególnych państwach Europy zachodnio-środkowej.

W **F r a n c j i** tradycyjny ateizm miał zdaniem delegata Francji podłoże filozoficzne, łączył się ze sceptycyzmem. Dzisiaj młodzież jest przeciwko Bogu, bo Bóg jej zdaniem jest przeciwko wolności i szczęściu.

W **N i e m c z e c h** zachodnich słychać przede wszystkim krytykę chrześcijaństwa i Kościoła. Wyrasta ona z dobrobytu i napięć politycznych.

— Młodzież nie daje wiele szans chrześcijaństwu — chrześcijaństwo nie jest dla dzisiejszego świata.

— W chrześcijaństwie widzi młodzież jedną z wielu możliwości.

— Kościołowi zarzuca, że jest za bogaty, że chodzi mu nie o człowieka, lecz o władzę.

W **H o l a n d i i** słychać także krytykę Kościoła.

— Wysuwany jest przede wszystkim postulat demokracji w Kościele — inaczej nie będzie on wiarygodny.

— Zmiana zewnętrznych struktur Kościoła jest ważniejsza od wewnętrznego nawrócenia.

— Nie wystarczy reformować Kościół, trzeba budować zupełnie nowy — oparty na ludzie Bożym tzn. na świeckich. Słowo hierarchia drażni ich.

— Jedynie realnym programem społeczno-politycznym jest marksizm.

W **ł o s i** mówią przede wszystkim o zjawisku tzw. subkultury młodzieżowej. Drugim elementem charakterystycznym dla środowiska włoskiego jest fascynacja marksizmem.

**A n g l i a** jest krajem pluralizmu kulturowego. W związku z tym młodzież domaga się pluralizmu także w Kościele. Katolicy angielscy należą do uboższej warstwy społeczeństwa. Większość młodzieży katolickiej interesuje się walką społeczną. Istnieje w Anglii zjawisko kultury młodzieżowej. Wysuwano potrzebę dostosowania ewangelizacji do form tej kultury. Podkreślano przy tym, że ryzyko dostosowania jest mniejsze od ryzyka utracenia młodzieży.

W **B e l g i i** są tendencje podobne do francuskich, w **S k a n d y n a w i i** — do angielskich, w **A u s t r i i** — do zachodnioniemieckich.

Przedstawiciele **H i s z p a n i i** mówili o kurczeniu się praktyk i zainteresowań religijnych wśród młodzieży.

— Występuje u niej fascynacja marksizmem.

— Chrześcijaństwo oznacza dla niej pełne wyzwolenie człowieka. Na pierwszym miejscu myśli jednak o wyzwoleniu społecznym i wyzwoleniu z dotychczasowych struktur organizacyjnych.

#### **J u g o s ł a w i a:**

— Wpływ materializmu praktycznego jest większy od doktrynalnego.

— Młodzież oddala się od Kościoła jako instytucji.

- Dla wiary i wartości duchowych okazuje mniej zrozumienia.
- Postuluje, by w Kościele było więcej demokracji, pluralizmu i eku-  
menizmu.

#### Grecja:

- Młodzież krytykuje przede wszystkim Kościół prawosławny, który jest tradycyjny i mało dynamiczny.
- Młodzież wracająca ze studiów zagranicznych z Zachodu jest religij-  
nie indyferentna i szerzy ateizm.
- Widoczne jest uznanie świeckich dla dynamiki Kościoła katolickiego.
- Nowy rząd zapowiada zrównanie wszystkich wyznań i religii wobec pra-  
wa. Otworzyło to drzwi do ekumenizmu, który jest obecnie praktycznie nie-  
możliwy z uwagi na to, że jedyną religią uznawaną przez prawodawstwo pań-  
stwowe jest prawosławie. Relator grecki wyraził obawę: Czy zielone światło  
dla ekumenizmu nie będzie oznaczało, jak na Zachodzie Europy, indyferen-  
tyzmu?

#### Portugalia:

Młodzież opowiada się za pluralizmem, dlatego za socjalizmem.

#### Polska:

- Odpowiedź ks. J. Majki na ankietę podkreślała przede wszystkim:
- 65% młodzieży uczęszcza na lekcje religii, zna prawdy wiary, jednak  
z ich akceptacją jest różnie. Najczęstsze zastrzeżenia dotyczą nakazów mo-  
ralnych.
  - W ankietach zainteresowania religijne młodzieży występują na 5—10  
miejscu. Wyraźnie mówi o nich 11% młodzieży. Brak takich zainteresowań  
deklaruje 43% młodzieży.
  - Na Mszę św. niedzielą uczęszcza 80% młodzieży katolickiej.
  - Do Komunii św. wielkanocnej — 90%.
  - Systematycznie praktykujących w niedziele i święta jest 50%, nie  
systematycznie — 30% młodzieży.
  - Rozróżniał wśród młodzieży następujące typy: typ chrześcijański kon-  
sekwentny — 27,7%; typ chrześcijański niekonsekwentny — 49,0%.
  - Kreśląc prognozę na przyszłość powiedział, że należy przyjąć polaryzację  
stanowisk. Przesunięcia w stosunku do stanu obecnego będą prawdopodobnie  
nieznaczne. Wskazuje na to fakt, że wielki procent badanych na pytanie, czy  
warto narazić życie w obronie najwyższych wartości, odpowiedział zdecydo-  
wanie tak. Najwyższy procent respondentów deklarował, że wartością najwyż-  
szą jest religia po czym następowały: życie ludzkie, ojczyzna, wolność. Tylko  
2,7% młodzieży stała na stanowisku, że nie warto narażać życia dla żadnej  
wartości. 1,7% deklarował, że warto narażać życie dla socjalizmu.

W Irlandii, która zawsze walczyła o wolność religii — 80% młodzieży  
uczestniczy we Mszy św. niedzielnej, 30% spośród niej przystępuje co nie-  
dzielę do Komunii św.

- Nie ma wśród młodzieży niewiary i nie ma wpływu marksizmu.

#### Malta:

- Ma najwyższy w Europie procent powołań.
- Główne zainteresowanie młodzieży stanowi niedawno uzyskana nie-  
podległość.
- Na Malcie pracuje 5 tys. komunistów chińskich, lecz nie uprawiają  
zdaniem referenta żadnej propagandy.

## Dyskusja nad sprawozdaniami

Na wstępie komisja złożona z przedstawicieli Anglii, Belgii i Polski (ks. J. M a j k a) przedstawiła tematy wyłonione ze sprawozdań, które mogłyby być przedmiotem dyskusji. Były to następujące zagadnienia:

1. Czy można mówić o nowej kulturze młodzieży? Jaka jest jej charakterystyka?

2. Jaka jest postawa młodzieży wobec społeczności sytej?

3. Jaka jest postawa młodzieży wobec zaangażowania się w socjalizm, szczególnie w marksizm?

4. Jakie są postawy religijne młodzieży wobec: kultu (sakramentów św.), modlitwy, magisterium Kościoła, Kościoła, Chrystusa i Jego ewangelii, wobec Boga?

Uczestnicy konferencji nie podejmowali jednak dyskusji. Przynaglani przez przewodniczącego rozpoczęli ją od zagadnienia kultury młodzieżowej. Okazało się jednak, iż nie można ustalić pojęcia kultury, gdyż proponowano ich aż siedem.

Przeszkodą w podjęciu dyskusji był, jak się wydaje, pluralizm kulturalny, może również teologiczny. Uczestnicy konferencji nie mieli wspólnego języka. Zaproponowano dlatego dyskusję w grupach językowych: angielskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. A oto podsumowanie dyskusji w grupach językowych. Można w niej wyróżnić dwa aspekty: 1. Trudności dla wiary i dojrzewania młodzieży. 2. Charakterystyka młodzieży.

## Trudności dla wiary i dojrzewania młodzieży

— Mały wpływ wychowawczy rodziców. W domu rodzinnym troska o podniesienie poziomu życia jest większa od troski o wychowanie dzieci. Rodzice pracujący wracają do domu zmęczeni — nie mają czasu na refleksję ani na zajęcie się dziećmi.

— Życie w społeczeństwie sytym, którego celem jest przede wszystkim podniesienie poziomu życia i przyjemność.

— Wpływ środków masowego przekazu oddziałujących niekorzystnie na wiarę młodzieży. Oddziaływanie to łączy się z niebezpieczeństwem manipulacji. Wypowiedzi młodzieży nie są oryginalne, lecz stanowią powtórzenie tego, co mówią środki masowego przekazu.

— Uznawanie nie wartości absolutnych, lecz tych, których doświadczyło się samemu.

Zależność od skomplikowanego otoczenia społecznego utrudnia młodzieży dojrzewanie.

## Charakterystyka młodzieży

— Nie istnieje młodzież, lecz istnieją młodzi.

— Młodzież ma postawę krytyczną wobec społeczeństwa i Kościoła. Między tymi dwoma postawami istnieje wyraźna zależność.

Francuzi podkreślali, że młodzież odrzuca to, co zrobili dorośli, a w szczególności:

— instytucję i autorytet, o ile są wyrazem władzy,

— to co jest zbyt racjonalne i niepluralistyczne.

Niemcy zachodni podkreślali, że młodzież krytykuje innych, lecz sama jest mało samokrytyczna.

— Młodzież chce być twórcza, odrzuca to co gotowe, chce eksperymentować np. w liturgii, kocha tych, którzy szukają.

— Krytykuje społeczeństwo i walczy z wyżyskiem, szuka nowego modelu życia, stąd zwrot ku socjalizmowi i marksizmowi.

— Młodzi chcą w Kościele: demokracji, wolności.

— Młodzież jest wrażliwa na autentyczne wartości, na szczerość, stawia ortopraxis przed ortodoxia.

— Szuka wartości osobowych, przeżyć wewnętrznych, emocjonalnych. Niemcy zachodni wskazali na niebezpieczeństwo zatrzymania się przy własnym „ja”.

— Mimo krytycznej postawy wobec społeczeństwa sytego młodzi chcą korzystać z wszystkich przyjemności, jakie daje życie, także z przyjemności seksualnej.

— Młodzieży brak wiedzy religijnej.

— Francuzi stali na stanowisku, że nie należy dramatyzować wokół niewiary młodzieży. Odnajduje ona ją często w życiu — nową, odrodzoną. Ma rozwinięty zmysł wolności i aprobeuje Boga, o ile jest gwarantem wolności. Jest wrażliwa na szczerość i dlatego szuka Boga prostoty.

— Chrześcijaństwo nie jest dla młodych systemem zamkniętym lecz czymś otwartym.

— Młodzież ma zrozumienie dla słabości człowieka i zmysł solidarności.

Po przedstawieniu wyników dyskusji w grupach językowych zaproponowano uczestnikom konferencji dyskusję nad tymi wynikami oraz nad wnioskami duszpasterskimi. I tym razem dyskusja na plenum nie postępowała naprzód. Uczestnicy jej nie podejmowali. Utworzono wobec tego grupy językowe, które wysunęły następujące wnioski duszpasterskie:

— Klimat wiary jest w naszych czasach coraz słabszy, dlatego coraz istotniejsza jest rola wiary osobistej.

— Do wiary prowadzi świadek, dlatego Kościół i każdy katolik muszą być świadkami wiary.

— Krytyka młodzieży wobec Kościoła stanowi dla niego wezwanie do odrodzenia wewnętrznego:

a. Kościół winien stać się więcej wiarogodny tzn.:

— bliższy życia dzisiejszego człowieka i więcej zainteresowany jego życiem,

— więcej służebny tzn. bardziej prosty, niepodkreślający swego autoritetu, Kościołem, który nie sądzi i nie klasyfikuje, w którego życiu laikat i młodzież będą odgrywali większą rolę,

— więcej postępowy tzn. nastawiony na to co dzisiejsze, otwarty, szukający nowych form wspólnoty i nowego wyrazu prawdy objawionej.

b. Musi stać się wierny swojej głębi tj.:

— być więcej Oblubienicą Chrystusa,

— przedstawiać Boga nie tyle potężnego co dobrego,

— być Kościołem, który przynosi Chrystusa Zmartwychwstałego, który ma serce i jest dla wszystkich.

— Trzeba szukać nowego języka wyrażającego prawdy wiary: często jednak pełne oddanie się ze strony wychowawcy młodzieży potrafi przezwyciężyć trudności językowe.

— W zeświecczonym świecie młody człowiek potrzebuje oparcia o wspólnotę.

— Młodzieży trzeba stawiać zadania, jakie ma do spełnienia w Kościele i świecie.

— Dojrzewanie człowieka i jego wzrost nie są możliwe bez samozaparcia.

— Nie można dojść do pogłębionej wiary bez zgody na krzyż.

#### Wnioski końcowe

W spojrzeniu konferencji na przyszłość wiary młodzieży przeważała perspektywa zachodnia. Młodzież na Zachodzie deklaruje się w większości jako wierząca. Trudności w wierze wiążą się w istocie z warunkami tamtejszego życia powodowanymi przez wysoki stopień uprzemysłowienia i związany z tym dobrobyt. Postawa młodzieży wobec tej rzeczywistości jest dwoista: z jednej strony buntuje się przeciwko niej, z drugiej aprobeuje ją i chce

z niej korzystać. Wyrazem tego buntu były niedawno postawy społeczne w rodzaju hippisów i narkomanów. Dzisiaj obserwuje się tworzenie spontanicznych grup religijnych, najczęściej żyjących poza tradycyjnymi wspólnotami wyznaniowymi oraz narastającą fascynację socjalizmem marksistowskim, w którym młodzież dostrzega jedyny realny model przebudowy życia społecznego na bardziej sprawiedliwy.

Jaka w stosunku do zachodniej jest nasza polska perspektywa? Niewątpliwie obydwie czynniki utrudniające na Zachodzie wiarę młodzieży wpływają i na postawę naszej młodzieży. Marksizm jest poniekąd punktem wyjścia. Z pewnością oddziałuje on na postawę młodzieży wobec wiary. Wpływ drugiego czynnika, uprzemysłowienia i dobrobytu, jest narastający. Nie mamy dlatego wiele objawów buntu przeciwko niemu. Moglibyśmy raczej mówić o pewnym wpływie fascynującym uprzemysłowienia i dobrobytu na naszą młodzież.

Psychologiczne przyczyny tej odmienności wydają się być dość oczywiste i wspólne. Młodzież krytykuje to, co posiada, co zastała, fascynuje ją to, czego pragnie.

Ten odmienny niż na Zachodzie układ obydwu zasadniczych czynników wpływających na postawę współczesnej młodzieży wobec wiary każe przypuszczać, że w przyszłości postawa młodzieży wobec wiary będzie się rozwijała w Polsce analogicznie, ale odmiennie niż na Zachodzie. Podkreślić równocześnie trzeba, że obok odmiennego układu wspomnianych wyżej czynników inna jest w świadomości katolickiej młodzieży polskiej pozycja Kościoła katolickiego, także Kościoła instytucjonalnego i inny niż na Zachodzie jest stosunek młodzieży do wyższych wartości, za które warto oddać życie.

*bp Jerzy Stroba, Szczecin*

## 2. Europejska sesja katechetyczna

W dniach od 20 do 22 października 1975 r. odbyło się w Rzymie posiedzenie katechetyczne o strukturze dotychczas nie spotykanej. Wzięli w nim udział przedstawiciele 15 krajów Europy. Lista uczestników ukazywała jednak pewną dwoistość. Osobno podano nazwiska biskupów, przedstawicieli komisji katechetycznych, przy czym dwa kraje przysłały tylko przedstawiciela episkopatu, ale nie posiadającego sakry biskupiej. Osobno podano nazwiska dyrektorów centrów katechetycznych narodowych lub przedstawicieli podobnych instytucji w zależności od struktury administracyjnej tego działu duszpasterstwa.

Projekt takiego spotkania dojrzał już od lat w środowisku dyrektorów centrów katechetycznych narodowych, którzy spotykali się ze sobą co dwa lata dla omówienia problemów katechetycznych w swoich krajach. Powyższy projekt przedłożono przewodniczącemu Rady Konferencji Biskupich w Europie, bp Etchegaray. Rada przychyliła się do prośby i po skonsultowaniu się z Kongregacją Duchowieństwa powierzyła zorganizowanie spotkania bp Jerzemu Strobie. Przygotowanie materiałów zlecono dotychczasowemu dyrektorowi centrum katechetycznego w Paryżu, M. Laurent. Natomiast organizacją samego spotkania zajął się Egidio Caporello, dyrektor centrum narodowego w Italii. W dniu 21 października w posiedzeniu plenarnym uczestniczył również sekretarz kongregacji bp Maximino Romero de Lema. Towarzyszył mu prałat Sergio Goretta. Polskę reprezentowali bp J. Stroba oraz ks. Jan Charytański SJ.

Potrzeba zorganizowania powyższego spotkania wyniknęła z ogromnego zróżnicowania się ruchu katechetycznego w Europie, a jednocześnie z braku żywego kontaktu między konferencjami episkopatów czy poszczególnymi ordynariuszami a narodowymi centrami katechetycznymi lub przedstawicielami ruchu katechetycznego. Oddalenie to mogło prowadzić do powstawania niepo-



rozumień odnośnie do problemów, przed jakimi stawali katecheci czy tym bardziej dyrektorzy centrów. Chodziło więc o wspólną refleksję nad tymi zagadnieniami i to nie w ramach jednego kraju, ale już w konfrontacji ogólnoeuropejskiej.

Kluczowe problemy określili dyrektorzy centrów, wybierając spośród wielu innych ważnych zagadnień. Oni również przygotowali materiały, mające służyć wspólnej refleksji. Dwa z nich zostały udostępnione wszystkim uczestnikom na kilka tygodni przed spotkaniem. Dwa inne były tylko referowane w czasie posiedzeń plenarnych.

W tym krótkim spotkaniu nie mogło chodzić o rozwiązanie problemów, a jedynie o uświadomienie sobie ich powszechności i prawdziwej ich charakterystyki.

Konieczność wspólnej refleksji wyznaczyła również metodę pracy. Po krótkim wprowadzeniu w problem na sesji plenarnej uczestnicy przechodzili do pracy w grupach. Stworzono dwie grupy języka francuskiego i jedną grupę języka niemieckiego. Starano się o to, by przedstawiciele poszczególnych krajów pracowali w różnych grupach. Chodziło przeciw o refleksję o charakterze jak najbardziej międzynarodowym. Pracę w grupach rozpoczynano od wstępnej informacji o sytuacji odnośnie danego problemu we wszystkich reprezentowanych krajach. Dopiero w drugim etapie przechodzono do pewnych uogólnień, jak również do poszukiwania właściwych sformułowań czy postulatów. Na sesji plenarnej sekretarze poszczególnych grup referowali wyniki prac, wprowadzając w ten sposób w dyskusję ogólną, obejmującą już wszystkie aspekty poruszone w poszczególnych grupach.

Sesja nie miała charakteru w pełni oficjalnego. Uczestnicy nie byli upoważnieni do formułowania określeń obowiązujących czy wskazań normatywnych, jak również zadaniem sesji nie było przygotowanie postulatów skierowanych do kongregacji czy konferencji episkopatów. M. Laurent określił istotne zadanie sesji w dwu punktach. Uczestnicy winni przede wszystkim zdać sobie sprawę z sytuacji katechezy w Europie, jak również z ewolucji dokonującej się po Soborze Watykańskim II. Po drugie sesja miała pomóc w intensyfikacji współpracy między konferencjami episkopatów a centrami katechetycznymi i to zarówno w planie narodowym jak i międzynarodowym<sup>1</sup>. Uczestnicy stanęli więc wobec zagadnienia, jak sformułować wyniki sesji, w jakiej formie ująć owoce wspólnej refleksji. Postanowiono jeszcze raz określić istotne problemy, ukazać elementy powszechnie przyjmowane, zagadnienia, które winny być dalej i głębiej rozpracowane. Te swego rodzaju konkluzje przygotowali czterej uczestnicy sesji, a mianowicie A. Exeler, M. Laurent, T. Pedrosa i J. Charytański.

W dalszym toku powyższego sprawozdania chciałbym przedstawić cztery poruszone problemy jak również ich ujęcie w końcowych sformułowaniach sesji. One więc wyznaczają dalszy tok tego artykułu.

### Katecheza szkolna i pozaszkolna

Materiał dyskusyjny do powyższego zagadnienia przygotowali przedstawiciele Związku Katechetów Niemiec Zachodnich. Na pierwszy rzut oka problem również wydawał się specyficzny jedynie dla wymienionego kraju. Tam właśnie już od dziesięciu lat trwa ożywiona dyskusja nad sensownością utrzymania nauki religii w szkole, jej celami i zadaniami, a nawet jej związkiem z Kościołami. Pragnienie wewnętrzne usprawiedliwienia lekcji religii, niezależnie od umów między państwem a Kościołem, ukierunkowało uwagę katechetów tego kraju na zagadnienia roli lekcji religii w ogólnym planie kształcenia i wychowania w ramach publicznej szkoły. Pewnym usankcjonowaniem

<sup>1</sup> Por. M. Laurent, *L'évolution de la catéchèse en Europe depuis Vatican II*, *Catéchèse* 16(1976)101.

podziału na naukę religii i katechezę parafialną zdają się być dwa dokumenty episkopatu Niemiec zachodnich, omawiające osobno te dwa rodzaje posługi słowa<sup>2</sup>.

W dyskusji jednak okazało się, że trudności przeżywane przez katechetów Niemiec zachodnich powracają w nieomal wszystkich krajach Europy. Wszędzie młodzież kontestuje klasyczne formy nauczania religii w szkole przede wszystkim pod wpływem dokonującej się sekularyzacji i pluralizmu światopoglądowego. Toteż zarówno w pracy grupowej, jak i w dyskusji plenarnej powracało zagadnienie celów i zadań nauki religii w szkole, a jednocześnie celów i zadań katechezy parafialnej, której znaczenie odczuwa się coraz bardziej również w krajach, w których stan nauki religii w szkole ciągle jest zadawalający mimo wspomnianych trudności. Od nauki szkolnej nie można bowiem wymagać tego, czego ona nie może dać. Szukano również określenia wzajemnego stosunku tych dwu form posługi słowa, podkreślając raczej ich uzupełnianie się niż przeciwstawianie. Źródłem obu form jest ta sama misja słowa wspólnoty kościelnej. W ostatecznym sformułowaniu wyników dyskusji podkreślono pewną niechęć młodych do klasycznych form, konieczność utrzymania nauki religii w szkole, gdzie na to pozwalają zewnętrzne warunki, a wreszcie konieczność i potrzebę szerszego wprowadzenia w tę działalność laikatu. Wypunktowano również konkretne zagadnienia, na które w tej chwili nie ma jeszcze odpowiedzi. Jak zająć stanowisko wobec nauczycieli religii, którzy nie chcą uznać związku z Kościołem instytucjonalnym? Jak przeprowadzać lekcje religii z uczniami, którzy nie przyznają się do żadnego wyznania, ale są wierzący? Czy ważniejsza jest katecheza dorosłych, czy też nauka religii młodzieży? A wreszcie, jak rozdzielić zadania między naukę religii w szkole i katechezę parafialną, która w wielu krajach utrzymuje ciągle strukturę szkolną?

#### Chrześcijańskie posłannictwo a metoda katechetyczna

Materiał dyskusji do tematu „posłannictwo a metoda” został przygotowany przez katechetów francuskich, wyrażając przede wszystkim specyficzne trudności katechezy francuskiej, ciągle podważanej przez tak zwane kręgi tradycjonalistyczne. Ze względu na pewien brak precyzji w sformułowaniach materiał ten nie był udostępniony uczestnikom przed rozpoczęciem sesji. Główne jego punkty przedstawił M. Laurent na posiedzeniu plenarnym. Praca w grupach, jak również dyskusja na plenum, wykazały jednak, że sam problem poruszony w materiałach przygotowawczych jest istotny dla współczesnej katechezy. Nie chodzi bowiem tylko o pewne metody dydaktyczne, ale o zagadnienie o wiele głębsze, a mianowicie o wzajemny stosunek przekazu objawienia do sposobu jego przekazywania. Nie można bowiem rozdzielić „doktryny” od formy jej wyrażania, uwarunkowanej społecznie i kulturowo, od jej charakteru egzystencjalnego, związanego zawsze z konkretną sytuacją Kościoła i jednostki danej epoki. Nie chodzi więc o dydaktykę według takiej czy innej teorii, ale o sam proces przekazywania, dokonujący się w konkretnej społeczności Kościoła, podlegającej ciągłej ewolucji. Zgodnie stwierdzano, że katecheza nie może polegać jedynie na „powtarzaniu” Dobrej Nowiny, ale raczej na jej ciągle nowym formułowaniu w oparciu o aktualne potrzeby społeczeństw i jednostek. Dlatego lepiej jest używać określenia „posłannictwo”, „Dobra Nowina” niż doktryna. Tu właśnie wypłynęło zagad-

<sup>2</sup> *Synoden-Vorlage zur Vollversammlung der gemeinsamen Synode der Bistümer in der BRD: Der Religionsunterricht in der Schule, Augsburg 1973; Das katechetische Wirken der Kirche. Ein Arbeitspapier der Sachkommission IV der Gemeinsamen Synode der Bistümer in der BRD, nadbitka z „Synode 3/1974”.*

nienie języka. Język homilii i katechezy jest bardzo często obcy językowi używanemu przez odbiorców homilii i katechezy. Z drugiej jednak strony obok „dopasowania” języka do konkretnej wspólnoty istnieje konieczność utrzymania podstawowej wspólnoty języka odnośnie do wyrażen istotnych dla wiary przede wszystkim ze względu na utrzymanie łączności pokoleń. Szukanie języka bliższego współczesnemu człowiekowi, szukanie form wyrażania bardziej egzystencjalnych, może jednak prowadzić do zbyt utylitarnej ujmowania „Dobrej Nowiny”, do zagubienia aspektu „darmowości” wiary, poznania Boga, modlitwy. Tu właśnie należy znaleźć właściwy środek między nastawieniem chrześcijan „zaangażowanych” i „kontemplacyjnych”. Jednocześnie zwrócono uwagę, że istnieje napięcie między wyrażeniem „poprawnym” doktrynalnie i bezowocnym życiowo a sformułowaniem „żywym”, podobzającym do działania chrześcijańskiego, niepewnym jednak doktrynalnie. Formalna „ortodoksja” wyrażenia może nawet być czasami szkodliwa w pewnych sytuacjach dla życia wiary, zwłaszcza odnośnie do małych dzieci czy młodzieży. Zgodnie stwierdzono, że język teologiczny, dogmatyczny, nie jest ani jedynym ani głównym językiem wiary.

W końcowych sformułowaniach podkreślono konieczność pogłębienia zagadnienia „metodologii” katechetycznej, opierając się na wskazaniach *Directorium Catechisticum Generale*. Chodzi w tym wypadku o właściwe ujęcie istoty metodyki katechetycznej, różnej od szkolnej dydaktyki. Na drugim miejscu zwrócono uwagę na istnienie podwójnego spojrzenia na zadania katechezy. Można uznać priorytet „doktryny”, a więc *fides quae* lub priorytet życia wiary, aktu wiary, a więc priorytet *fides qua*. DCG ukazuje w procesie katechetycznym obok treści żywej tradycji Kościoła również wydarzenia współczesnego świata jako treści katechetyczne. Trzeba jednak dokładnie sprecyzować, jak należy rozumieć to wskazanie dyrektorium. Wreszcie zwrócono uwagę na odpowiedzialność katechezy, która obejmuje nie tylko wierność Tradycji ale również wierność dążeniom człowieka danej epoki.

### Katecheza „wyzwolenia”

Materiał dyskusyjny do tego tematu przygotowali katecheci hiszpańscy. Nic też dziwnego, że wyraził on problematykę specyficzną dla krajów języka hiszpańskiego oraz portugalskiego i to zarówno w Europie jak i w Ameryce Południowej. Materiał dyskusyjny przeciwstawiał katechezę przekazu dziedzictwa wiary katechezie przybliżającej chrześcijańskie spojrzenie na świat. Dokumenty katechetyczne pierwszej orientacji były jednocześnie źródłami ortodoksyjnej doktryny, gwarantowanej przez hierarchię Kościoła. W materiałach katechetycznych drugiej orientacji problematyka ludzka zyskiwała przewagę nad elementami kerygmatycznymi. Dążono w nich do ukazywania w świetle Ewangelii chrześcijańskiego sensu historii człowieka i świata. Autorzy materiału dyskusyjnego nie koncentrowali się jednak na wartościowaniu pozytywów i negatywów obu orientacji, ale cały nacisk położyli na podsumowanie trzeciej formy, uważanej przez nich za swoistą i owocną syntezę, a ujętą pod hasłem „katecheza wyzwolenia”.

Jakkolwiek problem poruszony w materiałach dyskusyjnych okazał się istotny dla współczesnej katechezy, to jednak uczestnicy sesji nie przyjęli zasadniczej tezy autorów. W dyskusji powracało ustawicznie stwierdzenie, że nie można przeciwstawiać katechezy bardziej doktrynalnej, ujmując pod tym hasłem również katechezę kerygmatyczną, katechezę antropologiczną. Należy raczej mówić o zupełnie naturalnej ewolucji, o etapach w rozwoju katechezy, zależnej od zmian zachodzących zarówno w samym Kościele jak i w jego stosunku do świata. „Katecheza wyzwolenia” nie jest syntezą ani nowym etapem, ale przede wszystkim podkreśleniem nowego akcentu szczególnie aktualnego we współczesnym świecie. Dostyc żywą dyskusję wywołało również samo określenie „wyzwolenie”. Z jednej strony jest ono ogromnie obciążone

we współczesnym świecie, z drugiej strony ma ono swe najgłębsze podstawy w Piśmie świętym. Posiada wymiar nie tylko społeczny, ale również ogólnoludzki, pełnego wyzwolenia człowieka łącznie z wyzwoleniem od grzechu. Stosowanie tego określenia musi się jednak liczyć z konkretnymi uwarunkowaniami w poszczególnych krajach Europy. Przyznawano zgodnie, że świat współczesny potrzebuje świadectwa prawdziwej wolności.

Końcowe sformułowania podkreśliły wieloznaczność określenia „wyzwolenie”. Z drugiej jednak strony zwróciły uwagę na konieczność wprowadzenia do katechezy tego biblijnego pojęcia. Postawiono ponadto pytanie, jak „katecheza wyzwolenia” może być przeprowadzona nie wśród młodzieży ale wśród małych dzieci.

#### Współdziałanie między konferencjami episkopatów a centrami narodowymi

Do powyższego tematu uczestników sesji wprowadził M. Laurent, ukazując konieczność refleksji nad różnorodnością form kontaktów między episkopatami a centrami narodowymi. Praca w grupach rozpoczęła się właściwie od kolejnego zreferowania aktualnego stanu w danym kraju. Okazało się, że istnieją bardzo różne formy kierowania katechezą, uwarunkowane historycznie i nie można myśleć o jakimś ujednoczeniu. Najciekawszy moment stanowiły jednak te głosy w dyskusji, które ukazywały możliwość prawdziwej współpracy również w dziedzinie rozwiązań teoretycznych. Przedstawiciel Hiszpanii jako możliwą formę współpracy ukazał wspólne posiedzenie komisji katechetycznej swego kraju z ekspertami w dziedzinie katechetyki. Tego typu spotkania odbywają się zwykle dwa razy w roku. Podobnie w Szwajcarii eksperci z dziedziny katechetyki są zapraszani na konferencję episkopatu dla poinformowania biskupów o aktualnych problemach. Przykładem takiej współpracy może być również konferencja episkopatu francuskiego z października 1975, która dwa dni poświęciła na omawianie zagadnień opracowanych i referowanych przez przedstawicieli centrum narodowego, jak również wyższego instytutu w Paryżu. Przy omawianiu tych różnych form zarządzania i współpracy bardziej teoretycznej powracała ciągle sprawa konieczności informowania episkopatów poszczególnych krajów o aktualnym stanie nie tylko praktyki, ale również teorii katechetycznej. Brak tej informacji prowadzi do wielu nieporozumień, wywoływanych przez przedstawicieli mniejszości i to zarówno ze strony tak zwanych tradycjonalistów jak i progresistów. Podział reprezentantów na dwa bloki, jak to wspominałem we wstępie, odpowiadał pewnym mniej lub więcej uświadomianym lękom. Niektórzy z uczestników wyrażali pewne obawy odnośnie do przebiegu spotkania, jak również odnośnie do jego wyników. Takie bowiem spotkanie biskupów z jednej strony i odpowiedzialnych za katechezę z drugiej strony miało się odbyć po raz pierwszy. Już jednak w ciągu pierwszego dnia wszystkie wątpliwości i napięcia wewnętrzne rozwiały się. Wytworzyła się atmosfera prawdziwie braterskiej szczerości, swobody wypowiedzi, a dzięki niej prawdziwie wspólnotowe poszukiwanie właściwego spojrzenia i najlepszych rozwiązań. Niemałą rolę w ukształtowaniu się takiej atmosfery odegrał bp J. Stroba swoim sposobem prowadzenia sesji, jak również wielkie znaczenie miała żywiłość M. Laurent i spokojna a troskliwa gościnność przedstawicieli włoskiego centrum katechetycznego. Nic też dziwnego, że ogólnym życzeniem było utrzymanie tej formy współpracy również na przyszłość. Postulowano organizowanie tych spotkań co dwa lata.

Ujawniły się również pewne zasadnicze linie. Należy do nich uznanie klasycznych form katechizowania za nieprzystosowane do naszych czasów. Wszyscy dostrzegali konieczność poszukiwania syntezy zwłaszcza nurtu keyngmatycznego i antropologicznego, syntezy właściwej dla każdego Kościoła lokalnego, to znaczy uwzględniającej lokalne uwarunkowania. Uznawano

priorytet katechezy twórczej, poszukującej nowych form, w przeciwstawieniu do katechezy powtarzającej tradycyjne sformułowania, uznawano również priorytet życia. Charakterystyczny moment stanowiło podkreślenie znaczenia wspólnoty kościelnej a w niej rodziny chrześcijańskiej. Stąd też powracało ciągle zagadnienie katechezy dorosłych.

ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

### 3. Zjazd Związku Katechetów Niemiec Zachodnich „Pismo św. a nauka religii”

W dniach od 23 do 27 września 1975 r. miały miejsce coroczne obrady członków zachodnioniemieckiego zrzeszenia katechetów (Deutscher Katecheten-Verein = DKV). Poświęcone one były katechezie biblijnej.

Zjazd pracował na dwóch poziomach. Pierwszym były spotkania plenarne, drugim praca w grupach. Na spotkaniach plenarnych wygłoszono referat oraz dwa koreferaty, przeprowadzono nad nimi dyskusję oraz zreferowano wyniki prac w poszczególnych grupach.

#### 1. Tło historyczne zjazdu

Dla zrozumienia znaczenia i specyfiki tego zjazdu konieczne jest rozpatrywanie go na tle rozwoju zachodnioniemieckiej katechezy biblijnej, zwłaszcza po ostatniej wojnie światowej. Katecheza biblijna, od samego momentu jej wprowadzenia do szkoły jako osobnego przedmiotu nauczania w XVIII w., stała w służbie nauki katechizmu i była mu podporządkowana. Dzięki jednak odnowie materialno-kerygmatacznej (1936—1960), pod wpływem biblijnej encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (1943) oraz dokumentów Soboru Watykańskiego II, a także na skutek przełomu egzegetyczno-hermeneutycznego w katechezie zachodnioniemieckiej (1963—1970 nazwanego wiosną biblijną — *Bibelfrühling*) Pismo św. wysunęło się na czołowe miejsce w nauce religii, a katecheza biblijna uznana została, przynajmniej teoretycznie, za katechezę podstawową wszelkiego nauczania religijnego. Po raz pierwszy Pismu św. przyznano w oficjalnym planie nauczania religii (w tzw. *Rahmenplan* z r. 1967) rolę wiodącą<sup>1</sup>.

Wspomniany przełom egzegetyczno-hermeneutyczny w katechetyce niemieckiej polegał przede wszystkim na próbie nawiązania kontaktu pomiędzy współczesnymi wynikami egzegezy historyczno-krytycznej i nową hermeneutyką a katechezą biblijną. Pojawiły się dwa nowe typy katechezy biblijnej: katecheza egzegetyczna i katecheza hermeneutyczna<sup>2</sup>. Przedstawiciele egzegetyczno-hermeneutycznej odnowy zachodnioniemieckiej katechetyki<sup>3</sup> podjęli

<sup>1</sup> Por. *Katechetisches Beiheft zum Rahmenplan für die Glaubensunterweisung*. Fünftes Schuljahr, wyd. DKV, München 1968, 15; G. Weber, *Zum neuen Rahmenplan für die Glaubensunterweisung*, *Katechetische Blätter* 92(1967)516.

<sup>2</sup> Do typu pierwszego zaliczyć należy czterotomowe dzieło: *Biblische Unterweisung. Handbuch zur Auswahlbibel „Reich Gottes”*, wyd. H. Fischer, autorzy: E. Beck, G. Müller, München, 1964—1973. Do drugiego typu zalicza się: G. Stachel, *Der Bibelunterricht*, Einsiedeln—Zürich—Köln 1967, zwłaszcza druga część, w której podaje konkretne jednostki lekcyjne. Por. niektóre katechezy w: G. Stachel, *Bibelkatechese* 68, Einsiedeln—Zürich—Köln 1968, zwłaszcza katechezę H. Halbfasa (s. 102—117), W. G. Essera (s. 129—147).

<sup>3</sup> Do nich należą między innymi: B. Dreher, *Die biblische Unterweisung im katholischen und evangelischen Religionsunterricht*, München 1963; W. Langer, *Kerygma und Katechese*, Freiburg—Basel—Wien 1966; G. Stachel, *Der Bibelunterricht*; H. Halbfas, *Der Religionsunterricht*, Düsseldorf 1965; A. Höfer, *Biblische Katechese*, Salzburg 1966 i inni.

próbę teologicznej i dydaktycznej przebudowy katechezy biblijnej, wprowadzając na jej teren osiągnięcia współczesnej egzegezy historyczno-krytycznej i nowej hermeneutyki.

Na przełomie lat 1969/1970 nastąpiło nagłe załamanie się fali egzegetyczno-hermeneutycznej w katechetyce zachodnioniemieckiej, zanim ta odnowa zdążyła wydać owoce w postaci programów, podręczników czy materiałów, które byłyby w stanie utrwalić owe zdobycze i wpłynąć na przemianę umysłowości katechetów. Powodów tego załamania było wiele. Obok przyczyn socjalno-kulturowych, jak wzrastająca obojętność religijna, materializm praktyczny społeczeństwa, w samej egzegetycznej katechezie biblijnej można dostrzec podstawy, które zmroziły zawiązki odnowy biblijnej opartej na tak trudnych i skomplikowanych dziedzinach, jakimi są współczesna egzegeza i hermeneutyka. Nadzieja i entuzjazm, który można było na początku zauważyć u niektórych przedstawicieli i rzeczników owej wiosny biblijnej w katechetyce zachodnioniemieckiej<sup>4</sup>, ustąpiły niepewności i pewnej bezradności, zwłaszcza gdy się okazało, że w czasie katechezy biblijnej panuje nuda i brak akceptacji problemów egzegetyczno-hermeneutycznych ze strony uczniów i niepewność katechetów<sup>5</sup>. Te zmiany prowadziły do większego zainteresowania się samym uczniem, jego sprawami, problemami i sytuacją, w jakiej żyje. Pojawiał się nowy typ katechezy tzw. *problemorientierter Religionsunterricht* lub *situationsorientierter Religionsunterricht*. Wszystkie dotychczasowe typy katechezy, razem z egzegetyczną katechezą biblijną, na pierwsze miejsce wysuwały materiał, który miał być przekazany. I tak od roku 1955 na pierwszym miejscu stała systematyczna nauka wiary, od roku 1960 na to miejsce wysunęła się katecheza liturgiczna, od 1963 — katecheza biblijna, a od 1970 — problemy moralne. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych do głosu doszły pytania antropologiczne, na czoło wysunął się uczeń ze swymi problemami i sytuacją, w jakiej żyje. Materiał i treść katechezy zeszała na dalszy plan. Treść zaczęła spełniać rolę środka do rozwiązywania problemów życiowych. Ten typ katechezy problemowo-sytuacyjny, stał pod wyraźnym wpływem nowych ruchów w dydaktyce i pedagogice szkolnej.

Równocześnie w związku z reformą szkolnictwa zachodnioniemieckiego, opartego na teorii *curriculum*, katechetyka zachodnioniemiecka zaczęła się intensywniej tą teorią interesować. W r. 1973 opracowano tzw. *Zielfelderplan*, który opierał się na tej teorii: w tym samym roku dopuszczono go do pierwszej fazy próbnego i tymczasowego zastosowania. W przyszłości ten nowy plan ma zastąpić dotychczasowy *Rahmenplan*.

W ramach katechezy problemowo-sytuacyjnej i *Zielfelderplan* Pismo św. straciło swoje miejsce naczelne i rolę wiodącą w całokształcie nauczania religii. Stało się ono znowu środkiem dydaktyczno-pedagogicznym. Problemy i zainteresowania uczniów proklamowano za najważniejszy czynnik determinujący plan nauczania, a tradycję, pod którą rozumie się również Pismo św., uznano za potencjał materiałowy (*Antwortpotential*), z którego można czerpać odpowiedzi na problemy młodzieży<sup>6</sup>.

Wydaje się, że katecheza zachodnioniemiecka znalazła się znowu w podobnej sytuacji jak w okresie odnowy metody, tylko na innym tzn. wyższym

<sup>4</sup> Por. np. B. Dreher, *Neue Schulbibel — neue Bibelkatechese*, s. 58; G. Stachel, *dz. cyt.*, 11.

<sup>5</sup> W. Langer, *dz. cyt.*, 9 n.

<sup>6</sup> K. Wegenast, cyt. przez A. Exeler, *Inhalte des Religionsunterrichts*, w: *Handbuch der Religionspädagogik*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1974, 93.

poziomie i oczywiście w innym kontekście. Wtedy również zasadniczym problemem było pytanie: w jaki sposób przekazać materiał, treść<sup>7</sup> dzieciom.

W ostatnich latach tematyka biblijna spada na dalszy plan w dyskusjach pedagogiki religijnej. Na pierwszym miejscu interesowano się przede wszystkim teorią *curriculum*, katechezą problemową, celami i zadaniami nauki religii w szkole. Od pewnego czasu zauważyć jednak można pewien zwrot do Pisma św. jako podstawy i źródła katechezy<sup>8</sup>. Nauczyciele zgłaszali pytania na temat funkcji tekstów biblijnych w nauce religii. Pojawiały się coraz to nowe katalogi celów i dydaktyczne koncepcje katechezy biblijnej.

Zarząd DKV postanowił zatem coroczny zjazd poświęcić katechezie biblijnej, jej biblijno-teologicznym uwarunkowaniom, dydaktycznym strukturom i metodycznym możliwościom, nie zapominając o tym, że wśród uczniów panuje (jeszcze?) obojętność w stosunku do Pisma św. jako przedmiotu nauki religii. Sytuację w katechezie biblijnej przed zjazdem można określić jako przewyższoną bezradność i optymistyczne wyczekiwanie. Charakterystycznym dla tej sytuacji jest fakt, że ostatni zjazd DKV, który zajmował się tematyką biblijną, miał miejsce przed 10 laty. Punktem ciężkości zjazdu z r. 1975 miały być zagadnienia praktyczne włącznie z konkretnymi projektami i jednostkami katechezy biblijnej.

Dla wszystkich uczestników zjazdu było rzeczą oczywistą, że zasady wypracowane przez tzw. wiosnę biblijną w katechetyce i jej postulaty są w dalszym ciągu aktualne i stanowią podstawę do dalszych poszukiwań i przyszłych rozwiązań. To samo odnosi się do osiągnięć pedagogiki religijnej utrzymującej żywe kontakty z dydaktyką i pedagogiką szkolną-ogólną. W czasie dyskusji zwracano uwagę, by o tych zasadach nie zapominać i nie czynić kroku wstecz.

## 2. Referat podstawowy

Główny referat zjazdu poświęcony był problemowi centralnej prawdy ksiąg Starego Testamentu<sup>9</sup>. Jego autor, Erich Zenger, starał się na podstawie współczesnego stanu badań Starego Testamentu wykazać, że w centrum historii wiary Izraela stoi *Jahwe-Erfahrung* — doświadczenie, poznanie i życie w obliczu Boga żywego, Jahwe. To określenie Boga, które jest czymś więcej niż tylko zwykłym imieniem, stanowi program dziejów objawienia i zbawienia, jest punktem krystalizującym, katalizatorem wszystkich ksiąg Starego Testamentu, ich świadectw, opowiadań i ich treści. W centrum orędzia biblijnego stoi zatem nie jakaś intelektualna idea, wydedukowana prawda, lecz doświadczenie, które Izrael czynił w konkretnych sytuacjach swej historii. Wszystkie przeżycia i doświadczenia, jakie stały się udziałem narodu izraelskiego, zogniskowały się w imieniu „Jahwe”.

Uwzględniając badania lingwistyczno-gramatyczne, porównawcze i teologiczne, wyrażenie „Jahwe” autor tłumaczy mniej więcej w ten sposób: „On

<sup>7</sup> W okresie odnowy metody treść katechezy nie podlegała dyskusji. Tradycyjną treść starano się tylko dydaktycznie dostosować do umysłowo-duchowego poziomu dziecka. W ramach *curriculum* cel, sytuacja i materiał stanowią pewien system dydaktyczny. Materiał doborany jest w zależności od celu i na podstawie analizy sytuacji oraz analizy dydaktycznej.

<sup>8</sup> Nowe koncepcje katechezy biblijnej w okresie *problemorientiertes Religionsunterricht* i *curriculum* omawia W. Langer w swej najnowszej książce: *Praxis des Bibelunterrichts. Ziele-Gestaltungsformen-Entwürfe*, Stuttgart—München 1975.

<sup>9</sup> E. Zenger, *Die Mitte der alttestamentlichen Glaubensgeschichte*. Referat ten został wydrukowany w *Katechetische Blätter* 101(1976)3—16.

jest potężny, działający i żywy!" i to w ten sposób, że ten, kto to imię wymawia, wyraża równocześnie wydarzenie. Wymawiający to imię przeżywa wydarzenie z taką intensywnością, że chce powiedzieć: „On (tzn. Bóg żywy) okazał się do tego stopnia czynny i działający, że nie może być żadnej wątpliwości, iż będzie się On w dalszym ciągu okazywał jako żywy, czynny i potężny w działaniu”. Bóg jest do tego stopnia żywy, że nie żyje On tylko dla siebie, w sobie, lecz dla innych i z innymi — właśnie ze swoim narodem. Od strony teologicznej jest rzeczą znamionną, że imię Jahwe nie oznacza jakiegś miejscowości, drzewa, rzeki, jakiegoś ciała niebieskiego lub czegośkolwiek ze świata, lecz fakt, wydarzenie. To, co Izraelici przeżyli podczas *Exodus*, sformułowali oni nie jako pochwałę samych siebie: „Myśmy się uratowali”, „Dokonałiśmy wielkiej rzeczy”, „My znowu coś znaczymy”, lecz w formie okrzyku wdzięczności i podziwu: „On się okazał...!” Doświadczenie Boga żywego, które odtąd określać się będzie imieniem Jahwe, otrzymało w *Exodus* swoją strukturę: Jahwe jest Bogiem Wyjścia tzn. tym Bogiem, który obdarza życiem i wolnością, ponieważ On sam jest życiem i wolnością. Mówić o Jahwe to w tradycji biblijnej opowiadać o tym, że się naprawdę zostało wyzwolonym i zbawionym, czy to w przeszłości, teraźniejszości czy w przyszłości.

Decydujące znaczenie ma również fakt, że imię Jahwe wzięte syntaktycznie jest zdaniem o ukrytym podmiocie i zdaniem niedokończonym, wymagającym zdania pobocznego: „On okazał się jako...” — tzn. z jednej strony wymaga ono skonkretyzowania i wymienienia jakiegoś przeżycia, doświadczenia, a równocześnie jest ono otwarte dla opowiadań o nowych doświadczeniach: wszędzie tam i tylko tam, gdzie obdarowuje się życiem i wolnością, gdzie można spodziewać się życia i wolności, lub gdzie się o nie walczy, wszędzie tam można doświadczyć rzeczywistość określoną jako „Jahwe”.

Syntezę teologii imienia Jahwe znajdujemy w Wj 3, 14: „Ja jestem (przy was) obecny, który (przy was) jestem obecny”. Zdanie to wyraża trzy aspekty owej Bożej obecności z Izraelem: pewność „ja jestem z wami tak, że z całą pewnością na mnie liczyć możecie”; nierozporządkalność — „ja jestem z wami tak, że z całą pewnością na mnie liczyć musicie, wtedy i w ten sposób, jak ja tego chcę”; wyłączność — „ja jestem z wami tak, że powinniście tylko ze mną się liczyć”.

Imię Jahwe wskazuje na centrum wiary Starego Testamentu i oznacza równocześnie jej otwarcie się na nowe doświadczenia, które miały miejsce w dziejach wiary Nowego Testamentu i które się skonkretyzowały w Jezusie — *Jahošua*. W Jezusie wypełnia się struktura *Exodus*: w Nim okazało się i okazuje, że najważniejszymi mocami tego świata nie jest śmierć, wina, cierpienie, choroba i nienawiść, lecz potęga i moc życia Jahwe. Wymowa zmartwychwstania Jezusa nie oznacza tylko prostego faktu, że ktoś, kto był martwy, ożył, lecz że jest ono świadectwem nieograniczonej żywotności Jahwe i Jego gotowości dać udział nam ludziom w swoim życiu jako Jahwe, wbrew, mimo i ponad śmiercią.

Księgi Pisma św. stanowią świadectwo o ważności dokonanych doświadczeń z Bogiem-Jahwe i równocześnie otwierają możliwość spotkania się z Bogiem, poznania Go i życia w Jego obecności dzięki zetknięciu się z doświadczeniem, które zostało utrwalone na piśmie jako świadectwo wiary w Jahwe. Biblia jest natchniona, ponieważ przez nią działa w dalszym ciągu siła życiowa Jahwe, jeżeli człowiek Mu zaufa i podda się Jego wpływowi. Z chwilą zakończenia spisywania i redagowania ksiąg kanonicznych Pisma św. wcale nie zakończyły się doświadczenia wiary, których źródłem jest spotkanie się z Jahwe. Doświadczenia trwają nadal. Gdy uwzględnimy dwa tysiące lat historii Kościoła, okaże się, że Biblia jest księgą o niewyczerpanej sile i mocy, która wciąż na nowo odnawiała i ożywiała Kościół.



## 3. Koreferaty

To właśnie dynamiczne doświadczenie wiary w spotkaniu się z żywym Bogiem jest tym, z czego nauka religii nigdy nie może zrezygnować. Stąd też na czoło dyskusji wysunął się problem umożliwiania i przekazywania doświadczeń religijnych w czasie katechezy biblijnej i przenoszenia ich w sytuacje życiowe dzisiejszej młodzieży.

Upraszczając zagadnienie można powiedzieć, że na obecnym etapie rozwoju katechetyki możliwe są dwie drogi, można rozróżnić dydaktycznie dwa typy katechezy biblijnej:

- a. katecheza biblijna w ramach koncepcji katechezy typu problemowo-sytuacyjnego (*problemorientierter Religionsunterricht*),
- b. katecheza biblijna, która wychodząc z treści i struktury Pisma św. przekazuje systematyczne wiadomości o Piśmie św. Te dwa typy leżały u podstaw dwu koreferatów<sup>10</sup>.

W. Bartholomäus stał na stanowisku dydaktycznych założeń katechezy problemowej według których doświadczenia uczniów, jakie już posiadają, muszą być sprzęgane, łączone z nowymi doświadczeniami. Zasada ta odnosi się również do doświadczeń wiary, o których mowa jest w Biblii. Odrzuca W. Bartholomäus suche nauczanie biblijne bez uwzględniania doświadczeń uczniów. Stanowisko to jest o tyle słuszne, że uczeń zachowuje w swej świadomości tylko to, co może zintegrować z własnymi świadomymi problemami życiowymi.

Dla uniknięcia nieporozumień i bezpodstawnych zarzutów, że katecheza biblijna podejmuje się niesprawiedliwionej manipulacji tekstami biblijnymi, ważne jest rozróżnienie, wprowadzone przez W. Bartholomäusa, katechezy biblijnej w węższym, ścisłym znaczeniu, oraz katechezy zorientowanej biblijnie (*bibelorientierter Unterricht*).

Katecheza biblijna w ścisłym tego słowa znaczeniu ma za przedmiot teksty biblijne. Może się nimi zajmować bezpośrednio lub pośrednio. Bezpośrednia praca nad tekstem biblijnym ma miejsce wtedy, gdy jest on przedmiotem nauki religii i gdy chodzi o jego zrozumienie. W tym wypadku chodzi o zdobycie wiadomości i o zrozumienie Pisma św. jako dokumentu, świadectwa wiary chrześcijańskiej. O pośredniej pracy nad tekstem biblijnym (w znaczeniu propedeutyki) może być mowa wtedy, gdy się wprowadza młodzież w świat biblijny: w świat, w którym tekst powstał, lub do którego tekst był skierowany, albo w świat, w którym dokonano się to, o czym tekst opowiada.

Katecheza biblijnie zorientowana zajmuje się pracą nad transformacjami biblijnymi. Dzieci np. z pierwszych klas szkoły podstawowej spotykają się z Biblią właściwie tylko w formie transformacji. Przez transformację rozumie się przekształcenie tekstów biblijnych w inne formy i postaci przekazu jak opowiadanie, obraz, dramatyzacja, zabawa itd. Transformacje mogą być reproduktywne np. opowiadanie perykopy biblijnej swoimi słowami, ilustrowanie scen biblijnych, udrumatyzowanie opowiadań biblijnych, albo produktywne np. snucie wątków biblijnych i rozwijanie ich, realizacja. Wszystkie te formy przedstawiają sobą coś nowego, co już nie może być nazwane tekstem biblijnym. Praca nad takimi transformacjami biblijnymi zmierza do zapoznania i oswojenia z motywami biblijnymi.

Literatura, sztuka, muzyka, rzeźba, budownictwo religijne lub o motywach biblijnych, są niczym innym jak transformacjami biblijnymi. Jednym z zadań katechezy zorientowanej biblijnie jest uświadomienie tych związków

<sup>10</sup> Wolfgang Bartholomäus, *Zur Didaktik der Bibel im Religionsunterricht*; Wolfgang Nastaińczyk, *Die Bibel als Ziel und Aufgabe des katholischen Religionsunterrichts*.

sztuki z Pismem św., przybliżenie faktu, że kultura europejska swymi korzeniami tkwi głęboko w Biblii. Ponadto chodzi o to, by uczyć młodzież transponować motywy biblijne we własne życie, twórczo transponować w naszą współczesną kulturę.

W. Bartholomäus kładł wielki nacisk na samodzielne transponowanie tekstów biblijnych przez samych uczniów na podstawie własnych doświadczeń. Ten proces transformacji może iść w dwóch kierunkach: transformowanie perykop w własne przeżycia lub na odwrót, transponowanie własnych przeżyć w teksty biblijne.

Tego rodzaju obchodzenie się z tekstami biblijnymi byłoby według koncepcji przepowiadania, koncepcji kerygmatycznej z okresu odnowy materialno-kerygmatycznej, właściwie niedopuszczalne. Opiera się ono jednak na twierdzeniu uznanym przez egzegezę współczesną, że teksty biblijne zawierają tego rodzaju sens, który wybiega poza swoją formę literacką, w jakiej został utrwalony i domaga się ujęcia i wyrażenia w nowych tekstach. Egzegeza historyczno-krytyczna (przede wszystkim *Traditionskritik*, *Redaktionskritik*) może tu służyć wieloma przykładami, z których wynika, że wiele z naszych kanonicznych ksiąg czy perykop powstawało właśnie w ten sposób.

Dzięki takiemu twórczemu obchodzeniu się z perykopami następuje wymiana pomiędzy motywami biblijnymi a doświadczeniami uczniów, które niesie ze sobą współczesny świat i życie. Uczeń wprowadzany jest w krytyczną ocenę motywów biblijnych, uczy się prowadzić dialog z tekstami biblijnymi.

Natomiast W. Nastaińczyk wyszedł z faktu, że Pismo św. jest normą wiary, a prawdy i wiadomości biblijne powinny być przekazywane w sposób systematyczny np. podczas kursów biblijnych. Zakłada on, że Pismu św. należy przyznać rolę centralną w całości kształcenia nauki religii. W. Nastaińczyk przedstawił uczestnikom zjazdu projekt rozkładu materiału biblijnego na wszystkie stopnie szkoły oraz plan celów i zadań katechezy biblijnej. Na każdym stopniu, poziomie szkolnym, Pismo św. traktowane jest w tym planie z trzech punktów widzenia: jako dokument historyczny, językowy i jako świadectwo wiary. Czwarta kolumna podaje główne formy dydaktyczne. Koncepcja W. Nastaińczyka przewiduje również dyskusje uczniów na temat centralnych prawd biblijnych, ale w porządku systematycznym i bez redukowania Pisma św. tylko do przypadkowych problemów i sytuacji uczniów.

#### 4. Dyskusja na posiedzeniu plenarnym

Dyskusja skoncentrowała się od razu na najbardziej kontrowersyjnych zagadnieniach obu przedstawionych koncepcji. Wyrażono wątpliwość czy przy realizacji koncepcji W. Nastaińczyka katechezie biblijnej nie grozi niebezpieczeństwo jednostronnej przewagi treści. W odpowiedzi padło pytanie: czy katechezie biblijnej nie grozi inne niebezpieczeństwo, mianowicie eliminowanie i ograniczanie tematyki i treści biblijnej, jeżeli treść katechezy, zakres jej tematyki zależeć będzie od problemów młodzieży, które mają przeciwieście ograniczony zakres. Zauważono jednak, że niebezpieczeństwo to byłoby bardzo realne, gdyby pod pojęciem *problemorientierter Religionsunterricht* rozumiano stabilizację-utrwalenie obecnych problemów młodzieży o ograniczonym zakresie. W. Bartholomäus odrzucił tego rodzaju ograniczającą funkcję katechezy typu problemowego. Przeciwnie, żądał on, by Pismo św. było wprowadzane do nauki religii w możliwie szerokim zakresie i w bardziej intensywny sposób. Jego założenie podkreśla jednak konieczność podawania perykop biblijnych w kontekście i powiązaniu z doświadczeniami i problemami, którymi żyje młodzież. W ten sposób uczniowie powinni być wprowadzani w umiejętność rozpoznawania i krytycznego badania swoich obecnych problemów w świetle i w relacji do historycznych tekstów biblijnych,

które ukazują sens życia i nadają mu orientację. Takie funkcjonalizowanie perykop biblijnych spowodowało jednak pytanie, czy nie byłoby rzeczą ważną, aby ukazać młodzieży w sposób systematyczny i uporządkowany podstawowe struktury Pisma św., jego najistotniejsze wypowiedzi i horyzonty, które się w nim znajdują. W. N a s t a i ń c z y k widzi rozwiązanie tego problemu właśnie we wspomnianych kursach biblijnych, które są w stanie uwzględnić wyniki współczesnych nauk biblijnych i przekazać wezwanie do wiary, ponieważ nie traktują one Pisma św. tylko wycinkowo i nie grozi im niebezpieczeństwo podporządkowania Pisma św. problemom życiowym, prowadzącą perykopy biblijne do roli środka dydaktyczno-pedagogicznego. Z kolei zrodziła się wątpliwość, w jaki sposób takie kursy mogłyby zapewnić należne miejsce problemom i doświadczeniom młodzieży. Nie mogą one bowiem w żadnym wypadku być wyłączone. W ten sposób wyłonił się trudny i ważny problem tzw. *Didaktisierbarkeit* Pisma św. — tzn. dydaktyki biblijnej: czy i w jakim stopniu Biblia pozwala sobą „manipulować” w sensie dydaktycznym, czy można i o ile obchodzić się z perykopami biblijnymi tak, jak z innym materiałem dydaktycznym, stosowując do tekstów biblijnych zasady i reguły dydaktyki ogólnej. Problem ten nie mógł być jednak dokładniej omówiony.

Według koncepcji W. Bartholomäusa bardzo ważną rolę odgrywa pojęcie „transformacji” w ramach nauki religii typu problemowo-sytuacyjnej. Uczniowie mają według tej koncepcji pracować nad omawianym tekstem, przekształcając go według własnych doświadczeń. Z badań historyczno-krytycznych wiemy, że w procesie przekazywania tradycji biblijnych takie transformacje odgrywały wielką rolę. I tak np. *Q-Quelle*, Ewangelia św. Marka zostały przekształcone przez Łukasza i Mateusza. Poszczególni ewangelisci czy redaktorzy dostosowywali orędzie Jezusa do coraz nowych i odmiennych sytuacji gminy. Mateusz swoją Ewangelię usystematyzował w sensie dydaktycznym. Stąd pozytywnie odpowiadano na pytanie czy Biblia pozwala się „transformować”, przekształcać w sensie dydaktycznym. J. B l a n k wysunął postulat, aby w czasie katechezy biblijnej uwzględniać w większym stopniu i szerzej omawiać, jak orędzie Jezusa było transformowane, przekształcane, tzn. należałoby zaznajomić młodzież z zagadnieniem *Redaktionsgeschichte*. Aby przy tym nie zejść na manowce i właściwie poprowadzić taką katechezę, należy mocno trzymać w rękę oba końce zagadnienia: tradycję biblijną i sytuację współczesnej młodzieży.

Bardzo żywo dyskutowano nad orientowaniem katechezy biblijnej tylko na problemy życiowe młodzieży. Tak pojęta katecheza musi redukować orędzie biblijne do tych perykop czy tematów, które chwilowo wydają się potrzebne i użyteczne. I tak postać Chrystusa degraduje się do przykładu ludzkiej solidarności, a z proroka Amosa czyni się działacza społecznego. Za tego rodzaju spłykanie tekstów biblijnych i redukcja ich do aktualnych i modnych prądów nie można jednak zdaniem W. Bartholomäusa czynić odpowiedzialnym nauki problemowo-sytuacyjnej. Według niego nie może chodzić o eliminowanie czegokolwiek zarówno z Pisma św., jak i z problematyki obchodzącej młodzież, lecz przeciwnie oba nurty należy prowadzić do wzajemnego spotkania się. W. Bartholomäus postulował, aby pomóc młodzieży wypracować sobie takie kryteria, które nie pozwoliłyby na to, aby perykopy biblijne były oderwane od ich kontekstu i w sposób płytki dopasowane do chwilowych problemów życiowych.

W swoim końcowym słowie W. N a s t a i ń c z y k stwierdził natomiast poważny brak elementu biblijnego w nauce religii typu problemowo-sytuacyjnej i domagał się przywrócenia Pismu św. w ramach nauki religii dawnego znaczenia i roli. Założenia problemowo-sytuacyjnego typu nauki religii w praktyce nie były, według niego, w sposób właściwy stosowywane. W. Bartholomäus podjął w swym referacie ten właśnie słaby punkt, aby właściwie ustawić koncepcję tego typu nauki religii. Zwrócił on uwagę,

że w tej teorii od samego początku uwzględniane są tzw. fazy informacyjne, np. o powstaniu Pisma św., o takich zagadnieniach jak *Traditionskritik*, przewidziane są pytania o centralnych tematach Pisma św. i ich interpretacji itp. Jedynie kontekst różni tego rodzaju fazy informacyjne od kursów biblijnych w ujęciu *Nastańczyka*. Koncepcja *W. Bartholomäusa* przyjmuje, że konieczność takich informacji prędzej czy później musi sobie uświadomić zarówno nauczyciel jak i uczeń. Omawiając jakiś problem biblijny dojdą oni do punktu, w którym bez wprowadzenia podstawowych informacji nie da się dalej pracować nad tekstem biblijnym.

Dyskusja pozostawiła otwarty problem, czy obie koncepcje, *W. Nastańczyka* i *W. Bartholomäusa*, dadzą się uzgodnić. Zarysowały się pewne możliwości kombinacji obu założeń.

### 5. Grupy robocze

Grupy robocze zajęły się szerokim wachlarzem problemów dydaktycznych oraz możliwości metodycznych katechezy biblijnej. Przewidywanych było 12 tematów, oto one: 1. Jak opowiadać Pismo św. 2. Wiadomości o języku biblijnym w szkole podstawowej. 3. Praca nad tekstami biblijnymi w szkole podstawowej. 4. Biblia na poziomie gimnazjalnym. 5. Strukturalno-mitologiczna interpretacja tekstów biblijnych. 6. Dydaktyczna analiza tekstów biblijnych. 7. Pomoce materialne do katechezy biblijnej. 8. Komiksy (Comics) o treści biblijnej. 9. Twórcza praca podczas katechezy biblijnej. 10. Szkice i rysunki do opowiadań biblijnych. 11. Biblia w grze i zabawie. 12. Piosenki biblijne.

Szersze omówienie tematyki tych grup roboczych mamy nadzieję zamieścić w następnych numerach biuletynu.

Z samego wyliczenia tematów wynika, że przeważała w nich problematyka hermeneutyczno-dydaktyczna, tzn. nie chodziło w nich na pierwszym miejscu o historyczno-krytyczny aspekt tekstów biblijnych, ile raczej o ich hermeneutyczną i dydaktyczną interpretację, o zastosowanie ich do sytuacji oraz problemów współczesnej młodzieży.

Gdy się porówna katechezę biblijną sprzed 20 lat i jeszcze wcześniej, tzn. z okresu, gdy jednostki katechetyczne oparte były na tzw. *Formalstufe*, z formami katechezy biblijnej, które zaprezentowano na tym zjeździe, uderza bogactwo form dydaktycznych i możliwości metodycznego podchodzenia do tekstów biblijnych. W oparciu o egzegezę historyczno-krytyczną i o nową hermeneutykę, a obecnie o badania strukturalno-lingwistyczne Pisma św., wykorzystując osiągnięcia współczesnej dydaktyki i pedagogiki ogólnej, katecheza biblijna może przybierać przebogate formy. Formy te są owocem stałego i coraz głębszego oddziaływania nauk biblijnych i dydaktycznych na katechezę.

Charakterystyczną cechą jest również i to, że przeważają w nich takie formy, w których sami uczniowie są twórczo produktywni: malowanie, komiks, śpiew, opowiadanie, gry i zabawy, przeprowadzanie analizy podstawowych struktur perykop biblijnych i ich motywów itd. Mamy tu do czynienia z przeróżnymi formami transformacji.

Chcąc w kilku słowach scharakteryzować omawiany zjazd, można stwierdzić, że wbrew kryzysowi, w jakim znalazła się katecheza biblijna w ostatnich latach, albo może właśnie dzięki niemu, uświadomiono sobie na nowo, że Pismo św. było i pozostanie podstawą i źródłem nauki religii, a katecheza biblijna musi się stale odradzać i odnawiać, aby mogła spełnić swoje zadanie. Przeróżne formy dydaktyczne katechezy biblijnej, które pozwalają jej na zbliżenie się do współczesnych nauk biblijnych i dydaktycznych, a przede wszystkim na nawiązaniu bliższego kontaktu z młodzieżą, rodzą nadzieję, że katecheza biblijna rychło przezwycięży trudności, w jakich się znalazła.

ks. Tadeusz Loska SJ, Monachium

## II. RUCH KATECHETYCZNY W POLSCE

### Symposium katechetyczne na Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym

W dniach 17 i 18 stycznia 1976 r. odbyło się ósme katechetyczne sympozjum na Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie. Dotychczasowe sympozja zajmowały się takimi zagadnieniami jak: katecheza w duszpasterstwie, stosunek liturgii do katechezy, katechizacja dzieci wymagających specjalnej troski, wychowanie w katechezie, osobowość katechetki, problematyka biblijna w katechezie i Eucharystia<sup>1</sup>. Tegoroczne sympozjum skierowało uwagę uczestników na sprawy ludzkie w katechezie.

W sympozjum wzięły udział siostry z wielu zgromadzeń zakonnych, wśród nich aktualne słuchaczki oraz absolwentki WIK-u zatrudnione w katechizacji, mistrzyni mowicjatorów i inne siostry pracujące w różnych dziedzinach duszpasterstwa. Ponadto w sympozjum uczestniczyli także klerycy diecezjalnego seminarium duchownego i niektórych zgromadzeń męskich.

We wprowadzeniu ks. doc. dr Jan Charytański SJ zapoznał audytoryum z treścią i metodą pracy obecnego sympozjum. Zwrócił uwagę, że wyakcentowanie spraw ludzkich w katechezie dostrzegane w ostatnim dziesięcioleciu nie jest tylko modą, czy odejściem od kerygmatu, ale przede wszystkim dowartościowaniem drugiej osoby dialogu wiary, w którym katecheci z tytułu swego powołania pośredniczą. Słowo Boga i Jego wezwanie pozostaje zawsze to samo, ale odpowiedź, jaką ma dać człowiek, musi być przemysłana i sformułowana w konkretnej sytuacji. Człowiek bowiem ulega przemianom nie tylko w swoim indywidualnym rozwoju, ale także na skutek przeobrażeń historyczno-ekonomicznych. Katecheza ma być pomocą do sformułowania tej odpowiedzi, jak również do rozwiązywania problemów, jakie młody człowiek przeżywa. Dlatego właśnie katecheta musi się na te problemy uważyć. Celem sympozjum jest wspólne poszukiwanie miejsca i roli problemów ludzkich w procesie katechetycznym.

### I. Referaty

Pierwsza część sympozjum miała raczej charakter informacyjny. Trzy referaty na temat sekularyzacji, środowiska rodzinnego i koleżeńkiego miały za zadanie ukazać trudności, na jakie napotyka młody człowiek i które winny być uwzględnione we współczesnej katechezie. Poniżej podane są ich streszczenia.

#### 1. Ks. dr St. Głowa SJ, Wyzwanie sekularyzacji

1. **Geneza sekularyzacji i jej rodzaje.** W najbardziej ogólny sposób można ją określić jako proces, wskutek którego rzeczywistości świata i życia ludzkiego dążą do osiągnięcia coraz większej autonomii w odniesieniu do elementu sakralnego, religijnego czy kościelnego. Wielu teologów zajmujących się sekularyzacją uważa, że początków jej należy szukać w Piśmie św. Autor Księgi Rodzaju i prorocy starali się m. in. wykazać, że słońce, księżyc, gwiazdy, zwierzęta oraz prawa natury nie mają atrybutu boskiego, lecz mieszczą się w ramach autonomii wartości ziemskich. W ostatnich natomiast latach genezę zjawiska sekularyzacji wiąże się z nazwiskiem niemieckiego teologa Bonhoeffera, anglikanina Robinsona oraz wielu teolo-

<sup>1</sup> Wł. Kubik, *Sympozjum katechetyczne na Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym*, *Collectanea Theologica* 44(1974) z. IV, 139—151; E. Ehrlich, *Sympozjum katechetyczne na Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym*, *Collectanea Theologica* 46(1976) z. I, 162—171.

gów amerykańskich. Starają się oni teoretycznie opisać fakt zanikania elementu sakralnego we współczesnym świecie, podlegającym ciągłym zmianom i stawającym się coraz bardziej zracjonalizowanym. Ten proces, który nas przede wszystkim interesuje, dotyczy tzw. sekularyzacji naturalnej.

2. Skutki religijne sekularyzacji. Najłatwiej zauważalne są skutki ujemne: państwo przejęło od Kościoła wielką ilość zadań, jak szpitale, szkolnictwo, akcje charytatywne. Zanikł głoszony kiedyś (jeszcze do niedawna) ideał państwa wyznaniowego, zmniejsza się coraz bardziej inspiracyjna rola chrześcijaństwa w dziedzinie sztuki, nauka religii przeszła ze szkół do kościołów, a pierwiastek religijny staje się coraz mniej wyrazisty w życiu publicznym społeczeństw, chociaż bynajmniej nie zanika całkowicie. Nie chodzi jednak tylko o rejestrację zjawisk. Teologia i katechetyka muszą wziąć pod uwagę słownictwo i sposób przekazu wiary: czy zbyt długo nie utrzymywano niezrozumiałych formuł i obrzędów liturgicznych, czy nie podtrzymywano metodami dyscyplinarnymi niezrozumiałego języka w liturgii? Jakkolwiek by było, dzisiaj otwiera się przed nami szansa lepszego przekazywania wiary. Jesteśmy bowiem bardziej niż kiedykolwiek świadomi tego, że należy starannie odróżniać depozyt wiary od wyjaśnień, jakie przyjmuje w każdym pokoleniu. A nasze pokolenie ma — dzięki lepszemu rozumieniu Słowa Bożego, natury Kościoła i jego misji w świecie — wyjątkową szansę głoszenia misji chrześcijańskiej z taką jasnością, jaką można było spotkać tylko w pierwszych trzech wiekach.

Osobnym wycinkiem tematu, którego tutaj nie można rozwinąć, to sprawa sekularyzacji w Polsce. Jeśli każde ważne zjawisko zachodzące w świadomości wiernych i w życiu jakiejś wspólnoty można nazwać „znakiem czasu” (zob. Mt 16, 4; KDK 4; 11), to w sposób intensywny przeżywa je Kościół w Polsce.

3. Wyzwanie sekularyzacji. Czy ktoś się z tym zgadza, czy też nie, sekularyzacja stała się faktem. Ale właściwą postawą chrześcijanina nie jest bezpłodne narzekanie ani bierność. Gwałtownie zmieniające się warunki świata winny pobudzać stale do refleksji, co można i należy zrobić w naszym pokoleniu dla ludzi zsekularyzowanych. Katechetyka, liturgia, przepowiadanie Słowa Bożego, a nawet generalnie biorąc teologia, winny posługiwać się takim słownictwem i obrzędowością, aby dotrzeć do człowieka zsekularyzowanego. Przed nami jest chyba jeszcze większa zmiana formy niż ta, której jesteśmy świadkami. Jest to ustawiczny program działania.

## 2. Doc. Fr. Adamski, Rodzina na tle zmieniającego się systemu wartości dzisiejszego człowieka

W ramach ogólnych przemian politycznych i społeczno-ekonomicznych, w mentalności człowieka dokonują się pewne procesy, w wyniku których następuje zanik potrzeby Boga jako Stwórcy, Objawiciela, Zbawiciela i Dawcy Prawa.

Człowiek uważa, że sam potrafi opanować świat, chce się zupełnie uwolnić od sił nadprzyrodzonych. Jest to proces ogólnoswiatowy tzw. sekularyzacji spontanicznej.

Niemniej zauważamy w Polsce zjawisko zubożenia religijnego. Słabnie wpływ Boga na życie, dostrzega się rezygnację z religijnych norm. Znika motywacja typu religijnego, co prowadzi do indyferentyzmu religijnego. Stwierdza się fakty obniżenia poziomu życia moralnego, dwulicowość w życiu codziennym, lekceważenie obowiązku, nieróbstwo, narastanie zjawiska alkoholizmu, korupcji i oportunistów. Mówi się o tzw. laicyzacji praktycznej, która polega na odchodzeniu od norm chrześcijańskich przy równoczesnym „tkwieniu w Kościele”.

Zgodnie z tematyką zastanowimy się nad sferą życia małżeńsko-rodzinnego.

Jakkolwiek powiedzieliśmy wyżej, że wiele związków małżeńskich błogosławi się w kościele, ogromna część tych nupturientów nie dostrzega znaczenia sakramentu małżeństwa. Około 34% zdaje sobie sprawę z rangi tego wydarzenia, natomiast 2/3 ujawniła swoje postawy świadczące jedynie o wpływie tradycji bądź nacisku rodziny, partnera czy środowiska. W odniesieniu do istotnych spraw małżeńskich takich jak zachowanie seksualne, planowanie urodzeń, trwałość małżeństwa badania wykazały postawy z gruntu obce chrześcijaństwu. 40% narzeczonych, a 47% żyjących w małżeństwie katolików dopuszcza możliwość rozerwalności związku małżeńskiego. Odnośnie do planowania urodzeń za metodą dozwoloną przez etykę chrześcijańską opowiada się około 36%, zatem większość dopuszcza metody nie mieszczące się w ramach etyki chrześcijańskiej.

Jeśli chodzi o ilość dzieci w rodzinie, 24% małżeństw jest bezdzietnych, 31% z jednym dzieckiem, a 21% dwudziętnych, 15% trzydziętnych, pozostałe małżeństwa mają więcej niż troje dzieci.

Polska jest krajem, gdzie rozpada się co 9 małżeństwo, z tym, że w wielkich miastach problem ten jest szczególnie aktualny. W Warszawie na 100 zawartych małżeństw rozpada się 44, w Krakowie 34—35.

Powyższe zjawiska łączą się z zawodową aktywizacją matek. Polska należy do krajów o najwyższym wskaźniku zatrudnienia kobiet. Na 100 osób zatrudnionych w gospodarce narodowej pracuje 47 kobiet, w tym na 100 kobiet — 75 to żony i matki. Przpracowanie matki wpływa na dietność rodziny i ogranicza oddziaływanie wychowawcze. Zmienia się układ funkcji w rodzinie. Następuje zjawisko tzw. maskulinizacji kobiety z równoczesną feminizacją mężczyzny, co prowadzi do częstych konfliktów.

Po dość długiej informacji statystycznej prelegent podsunął kilka zasadniczych postulatów w odniesieniu do katechezy. Jego zdaniem, wymienione zjawiska a mianowicie: zmiana struktury rodziny, zmiana hierarchii wartości, utrzymywanie praktyk przy braku głębszych przekonań, osłabienie życia religijnego rodziny i jej wpływu religijnego, winny znaleźć swe odbicie w treści katechezy jak również w podejściu do katechizowanych.

### 3. S. Margarita S o n d e j OSU, Środowisko rodzinne i koleżeńskie jako problem katechetyczny

Rodzina jest pierwszym i podstawowym miejscem rozwoju i uspołecznienia dziecka. Jednak w miarę osobowego rozwoju dziecko napotyka na szereg problemów dotyczących jego życia w rodzinie, wobec których często staje bezradne. Katecheta, jeśli chce spełnić swe zadanie, musi te problemy dostrzegać i pomagać dziecku rozwiązywać je po chrześcijańsku.

Do wspomnianych wyżej problemów możemy zaliczyć obniżenie autorytetu wychowawczego rodziców spowodowanego tym, że funkcje wychowawcze często przejmują dziadkowie, a także wyspecjalizowane instytucje. Na skutek przpracowania rodziców, zwłaszcza matki, dziecko pozbawione jest serdecznego kontaktu. Nowym i wciąż narastającym problemem, przed którym staje dziecko, jest niedocenianie wychowania religijnego w rodzinie. Ponadto niewłaściwe postawy rodziców w stosunku do dzieci mogą powodować poważne konflikty wewnątrzrodzinne, które wpływają na osłabienie więzi rodzinnej. Zupełnie naturalnym i nieuniknionym problemem jest proces odchodzenia dziecka od rodziny uwarunkowany przez wchodzenie w grupy rówieśnicze, rodzenie się świadomej krytyki rodziców i członków rodziny oraz dążenie do samodzielności i niezależności. W rodzinach konfliktowych może dojść nawet do zupełnego zerwania więzi z rodziną.

Katecheta zatem nie może ograniczać się do ukazywania idealnego obrazu rodziny, gdyż katechizowani najczęściej spotykają się w życiu z czymś zupeł-

nie przeciwnym, ale musi poszukiwać nowych sposobów przekazywania nauki objawionej w życiu rodzinnym, które by odpowiadały aktualnym potrzebom dziecka.

Drugim ważnym problemem katechetycznym obok rodziny jest środowisko koleżeńskie. Odgrywa ono bardzo ważną rolę w kształtowaniu się osobowości dziecka. Potrzeba kontaktu społecznego pojawia się jako pierwsza potrzeba psychiczna i trwa przez całe życie. Radość dzieciństwa ma swoje źródło w pozytywnie układających się stosunkach społecznych. Dla dziecka w wieku szkolnym kontakty koleżeńskie nabierają większego znaczenia niż rodzinne. Brak lub niedostatek kontaktów koleżeńskich prowadzi do wypaczenia charakteru i wielu chorób psychicznych.

Środowisko koleżeńskie wpływa także na społeczno-moralne postawy dziecka. Tzw. grupy rówieśnicze tworzą swoiste ideały dobra i zła, swoisty system obyczajów, który z biegiem czasu poszczególne członkowie przyjmują jako swój własny system wartości. Dzięki przynależności do grupy dziecko uczy się nawiązywania kontaktów z ludźmi, szacunku dla godności osoby, sztuki współdziałania z innymi, otwartości na drugiego człowieka, rezygnacji z własnych pragnień i korzyści dla dobra innych, sumienności, odwagi, poczucia sprawiedliwości, cierpliwości, lojalności, wierności, opanowania własnych popędów, samokontroli i oceniania siebie we właściwym świetle.

Niejednokrotnie grupy nieformalne wywierają większy wpływ na społeczno-moralne postawy dziecka niż grupy formalnie zorganizowane.

Należy pamiętać, że środowisko koleżeńskie może również ujemnie oddziaływać na moralność dziecka. Dzieje się to w przypadku tzw. grup przestępczych, ale to zagadnienie nie wchodzi w zakres niniejszego referatu.

Warto jeszcze wspomnieć, że zagadnienie koleżeństwa ma charakter rozwojowy. W okresie szkoły podstawowej najczęściej wyróżnia się trzy etapy: młodszy, średni i starszy wiek szkolny. W młodszym i średnim wieku szkolnym o kontaktach koleżeńskich decydują przede wszystkim czynniki zewnętrzne, natomiast w ostatnim okresie akcent przesuwa się na motywy natury duchowej.

## II. Konwersatoria

W konwersatoriach, którym w obecnym sympozjum poświęcono wyjątkowo dużo czasu, starano się na drodze osobistych refleksji i poszukiwań dotrzeć na czym polega związek problemów ludzkich z katechezą. W tym celu wybrano trzy zagadnienia z zakresu katechezy biblijnej, liturgicznej i wychowania moralnego. W tej części sympozjum nacisk położono nie na informację, lecz na wspólne wypracowanie pewnego sposobu oświetlania spraw ludzkich danymi z Objawienia. Chodziło więc o praktyczne wejście w określony sposób przystosowywania katechezy, który następnie będzie można rozwinąć i doskonalić.

Konwersatoria prowadzili pracownicy katedry katechetyki ATK i członkowie zespołu redakcyjnego podręczników do pierwszego schematu programu katechetycznego szczegółowego: ks. doc. dr J. Charytański SJ, ks. dr Wł. Kubik SJ, ks. dr R. Murawski SDB, ks. mgr T. Chromik SJ, s. mgr Eleonora Henschke CR oraz s. mgr Margarita Sondej OSU.

Uczestnicy pracowali więc w sześciu grupach. Każdy z nich brał udział w trzech konwersatoriach. We wszystkich grupach konwersatoria miały podobny profil.

### 1. Konwersatorium: problemy ludzkie w katechezie biblijnej

Główną podstawę pracy stanowił tekst z Księgi Rodzaju ukazujący upadek człowieka — odejście od Boga. Uczestnicy konwersatorium, podzieleni na małe grupy, zastanawiali się nad wspomnianym tekstem, szukając, co mówi



on o Bogu i o człowieku. W następnym etapie, już w pracy wspólnej, konfrontowano wyniki analiz poszczególnych grup.

W trakcie podsumowania wyników wyakcentowano następujące prawdy:

1. **Prawda o Bogu.** Bóg stworzył człowieka jako partnera dialogu. Z prawdy tej wynika zasadniczy problem — do czego mamy wychowywać? Do posłuszeństwa, czy właściwego wyboru? Czym jest grzech? Czy tylko nieposłuszeństwem, czy dokonaniem wyboru własnej drogi poza Bogiem?

Bóg w stosunku do człowieka chce być nie tylko Panem i Stwórcą, ale pragnie osobowego kontaktu. Stwarza płaszczyznę dialogu.

2. **Prawda o człowieku.** Człowiek jest wolny. Ma możliwość dokonywania wyboru. Może w swej wolności zająć własne stanowisko wobec Boga: „ja z Bogiem” lub „ja poza Bogiem”. Odejście człowieka od Boga, ukazane w Księdze Rodzaju, świadczy o braku zaufania do Boga. Człowiek wybrał własną drogę, popełnił grzech. Grzech wprowadził rozdziewiek społeczny, zburzył harmonię między ludźmi. Ponadto zburzył porządek istniejący w świecie, zachwiał równowagę w stosunku człowieka do świata rzeczy materialnych. Człowiek nie jest w stanie własnymi siłami naprawić zła, które spowodował.

W trakcie dyskusji podkreślono, że prawda o upadku człowieka występuje w programie przewidzianym na klasę II i V szkoły podstawowej. W związku z tym powstało nowe pytanie, które z omówionych powyżej prawd można przekazać dziecku klasy II, a które w klasie V?

Odpowiedzi poszukiwano na drodze wspólnej dyskusji, której przebieg poniżej podajemy.

Dziecko w wieku klasy II staje już wobec wyboru dobra i zła. Można mu więc wyjaśniać, że opowiadanie biblijne o upadku człowieka jest dla nas wezwaniem, byśmy umieli dokonywać właściwego wyboru. Dziecko jest również świadome swej niemożności w wielu sprawach i łatwo zrozumie fakt, że człowiek nie jest w stanie sam naprawić zła wynikającego z grzechu.

Uczniom w klasie V należy przypomnieć prawdy, o których już słyszeli w klasie II, a ponadto trzeba przekazać pozostałe prawdy, których nie jest w stanie zrozumieć dziecko w klasie II, a mianowicie: grzech wprowadził rozdziewiek między ludźmi, zburzył harmonię w stosunku człowieka do świata. Przede wszystkim jednak należy wyakcentować problem wolności człowieka, którego Bóg stworzył jako partnera dialogu.

Na zakończenie zwrócono uwagę, że prawdy zawarte w opowiadaniu o upadku człowieka trzeba przekazywać dzieciom w oparciu o ich osobiste doświadczenie. Nie można ograniczyć się do jednej jednostki katechetycznej, ale korzystać z każdej okazji, by uczyć katechizowanych dokonywania właściwego wyboru.

## 2. Konwersatorium: problemy ludzkie w katechezie liturgicznej

Jako podstawę obecnego konwersatorium przyjęto katechezę o Eucharystii. Na początku postawiono uczestnikom dwa pytania:

1. Do czego zmierzają w katechezie o Eucharystii?
2. Jaki istnieje związek pomiędzy nauką o Eucharystii a życiem ludzkim?

Uczestnicy pracowali w grupach przez kilkanaście minut. W podsumowaniu wyników pracy, którego dokonał prowadzący konwersatorium, uwzględniono teologiczne i ludzkie aspekty katechezy o Eucharystii.

1. **Elementy teologiczne.** Eucharystia jest ofiarą, ucztą i pamiątką. Jest ofiarą Nowego Przymierza, ofiarą Chrystusa i Kościoła. Eucharystia jest również sakramentem jedności i miłości. Jest czynnikiem tworzącym Kościół. Posiada aspekt eschatologiczny i misyjny.

2. **Elementy ludzkie.** Eucharystia zobowiązuje do miłości i jedności. Teksty z listów św. Pawła, modlitwa wiernych, fragmenty z Modlitwy Eucharystycznej i znak pokoju są symbolem i wezwaniem do jedności.

Eucharystia jest również wezwaniem do odpowiedzialności i ten wymiar Eucharystii akcentowano w sposób szczególny. Chodziło o to, by uczestnicy zgromadzenia eucharystycznego nie nastawiali się na osobiste korzyści, które mogą osiągnąć dzięki uczestniczeniu w Eucharystii, ale by byli wrażliwi na to, co mogą i powinni uczynić dla wspólnoty, z którą jednoczą się w Eucharystii, co mogą uczynić dla tych, którzy jeszcze nie znają Chrystusa?

Na zakończenie uczestnicy konwersatorium zastanawiali się nad problemem poprzedniego konwersatorium. Eucharystia bowiem zobowiązuje człowieka do dokonywania wyboru zgodnego z wolą Boga.

### 3. Konwersatorium: wychowanie sumienia w katechezie moralnej

Zagadnienie wychowania sumienia rozpracowywano na przykładzie IV przykazania Bożego. Okazało się, że katechizowani spotykają się w tej dziedzinie z licznymi trudnościami. Niemal jednogłośnie uczestnicy stwierdzili, że idealny obraz rodziny, jaki ukazuje nasza katecheza, odbiega daleko od rzeczywistości i nie odpowiada zapotrzebowaniom młodych ludzi, nie pomaga im w rozwiązywaniu trudności na odcinku ich konkretnego życia rodzinnego.

W związku z tym poddano analizie przemiany, jakim podlega współczesna rodzina, by z kolei zastanowić się nad praktycznymi wnioskami wychowawczymi. Podczas wspólnej dyskusji wysunięto szereg zagadnień, z którymi współczesna katecheza rodzinna winna się liczyć. Do takich zagadnień należy niewątpliwie zmiana modelu rodziny z hierarchicznego na demokratyczny, która pociąga za sobą przesunięcie akcentu z posłuszeństwa na współodpowiedzialność wszystkich członków rodziny. Więź ekonomiczna, na której bazowała rodzina tradycyjna, utraciła swe znaczenie w rodzinie współczesnej, stąd powstaje problem wytworzenia nowej więzi — więzi osobowej. Coraz częściej występujące konflikty rodzinne muszą znaleźć miejsce w katechezie rodzinnej. W przekazywaniu nauki o rodzinie należy liczyć się z okresami rozwojowymi dziecka. Katecheza rodzinna winna uwzględniać naturalny proces odchodzenia od rodziny, który dokonuje się w okresie szkoły podstawowej.

Przebieg kontaktów dziecka z rodzicami rzutuje na jego relacje w stosunku do Boga, stąd ważną jest rzeczą, by kontakty rodzinne miały jak najkorzystniejszy charakter.

Próby omawiania zagadnień życia rodzinnego pod wskazanymi wyżej aspektami możemy odnaleźć w *Katechizmie Religii Katolickiej* przeznaczonym na klasę VIII.

Na zakończenie sympozjum należało dokonać ogólnego podsumowania treści, sposobów pracy i całej atmosfery, która towarzyszyła przebiegowi konwersatoriów. Przyjęto formę zespołowego oceniania wymienionych czynników przez prowadzących czyli formę rodzaju panelu.

Uczestniczącą w panelu, omawiając wg kolejności tematyki poszczególne konwersatoria, jeszcze raz wyakcentowali w katechezie biblijnej, liturgicznej i moralnej istotne problemy ludzkie. Odnosnie do przyjętej formy pracy wszyscy podkreślali znaczenie i skuteczność podziału grup konwersatoryjnych na mniejsze zespoły i zastosowanie tzw. pracy grupowej, która umożliwiła wszechstronną wymianę zdań, a podczas podsumowań prac małych zespołów dała okazję do bardzo ożywionej, ściśle tematycznej dyskusji. Ona także stworzyła w efekcie swoistą atmosferę pracy we wszystkich grupach konwersatoryjnych, która — jak podkreślali prowadzący — polegała na lepszym zrozumieniu się wzajemnym uczestników grup konwersatoryjnych i wywołała żywe zainteresowanie się poruszoną tematyką, zaangażowanie się niemal wszystkich biorących udział oraz wzbudziła pewien niedosyt i potrzebę dalszego zgłębiania i wszechstronnego przemyślenia zasygnalizowanych problemów.

s. Margarita Sondej OSU, Kraków